

№ 149.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. Nawiedzenie N. M. P.
Czw. św. Ananiasza.
Piąt. św. Józefa Kalasa.
Sob. św. Antoniego Z.
Niedz. św. Izajasza Pr.
Pon. św. Cyryla i Metod.
Wt. św. Elżbiety Kr.

Wschód słońca godz. 3 m. 43
Zachód słońca godz. 8 m. 23
Dług dnia godz. 16 m. 40
Długość dnia godz. 0 m. 05

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.

Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 2 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

Helenów.

W czwartek dnia 5 lipca 1913 r. odbędzie się **BENEFIS** kapelmistrza Adama Furmańskiego, z udziałem znakomitej śpiewaczki Estelli Birnbauera i znakomitego pianisty prof. Tadeusza Mazurkiewicza. Orkiestra w znacznie powiększonym komplecie. Koncert o 5 i pół. Program rozpoczyna się o 8-ej. 2236



3289

Żądajcie prawdziwej.

Wystrzegać się podrabiań.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 415

Potrzebna

RUTYNOWANA STARSZA PANNA

do pracowni sukien i okryć damskich Wł. Janiszewskiej.

Przejazd № 16, m. 4.

Po wizycie Poincarego.

Wypadki zmieniają się jak szkiełka w kalejdoskopie. Jeszcze tak niedawno na porządku dziennym była sprawa odwiedzin Poincarego w Londynie, gdy dziś utarczki nieustannie bułgarów z grekami, a przedewszystkiem serbami, znów zwróciły uwagę naszą na półwysep Bałkański.

A jednak w ścisłym związku z kwestją bałkańską stoi stosunek Francji do Anglii, jako

przeciwstawienie wpływów austriacko-niemieckich wśród słowian południowych. To też prasa zagraniczna powraca ciągle jeszcze do tej kwestyi, omawiając ją na swój sposób.

Dzienniki niemieckie sądzą, że Poincare nie może być zadowolony, ponieważ w toastach publicznych okazało się, że stosunek Francji do Anglii nie jest bardzo bliski. Berlińskie biuro telegraf. Wolfa, cytując oddany Niemcom dziennik „Daily Chronicle“, który twierdzi, że stosunek Anglii do Francji jest widocznie inny, aniżeli stosunek wzajemny państw trójprzymierza.

„Kölnische Volksztg.“ umieściła na czele numeru korespondencję z Londynu, w której omawiając pobyt Poincarego w Londynie, powiada na wstępie, że polepszenie się stosunków angielsko-niemieckich jest faktem.

Dalej pisze dziennik koloński: „Pytaniem, na które niema odpowiedzi, jest, kto osiągnął większe z polepszenia stosunków korzyści, czy Anglia, czy Niemcy?“ Pytanie to świadczy, jak głęboko czują Niemcy nieufność i nienawiść do Anglii, owego wroga przyszłości niemieckiej na wodzie.

W duchu przyjaznym Anglii odzywają się tylko dzienniki rządowe, gdy cała prasa konserwatywna i wszechniemiecka wobec przyjaźni Anglii zachowuje się pesymistycznie i niechętnie.

Występujące się rządowi niemieckiemu pisma, biura telegraficzne, cytują tylko głosy tak oddanych Niemcom pism, jakimi są „Daily Chronicle“ i częściowo „Daily News“.

Tym sposobem dzieje się, że czytelnik niemiecki nabiera całkiem fałszywego pojęcia o nastroju, panującym w Anglii. Wszechniemiecka prasa popada w drugą ostateczność, gdyż cytuje tylko wrogi Niemcom pisma londyńskie, jak „Times“, „Standard“, a szczególnie „Daily Mail“, „Daily Express“, „Pall Mall Gazette“ i „Observer“.

Zapatrująca się dość trzeźwo na stosunek Niemiec do Anglii „Köln. Volksztg.“ pisze: Nie spodziewamy się, ani też nie żądamy, aby stosunek Anglii z Francją określony pojęciem entente cordiale został usunięty przez nowe ukształtowanie się stosunku Niemiec do Anglii. Treść i znaczenie ententy w mowach oficjalnych podczas pobytu Poincarego w Londynie określono w ten sposób, iż nic przeciw temu nie można było zarzucić.

Potrójna entente i trójprzymierze nie będą zapewne istniały wiecznie, wszakże dziś istnieją i żadną miarą nie można twierdzić, iż jutro lub pojutrze upadną.

Pesymiści—pisze organ koloński—przypominają, jaki nastrój panował w Anglii po mowie Grey'a, wygłoszonej w dniu 27 listopada 1911 r. Mowa ta zmusiła przywódcę partii konserwatywnej do oświadczenia, że konserwatyści wszystko to, co minister uczynił i powiedział, uważają za słuszne.

Grey skonstatował jawnie i niedwuznacznie, że Anglia dwukrotnie w kwestyi marokańskiej interweniowała, pierwszy raz, gdy Niemcy wystąpili z żądaniem kompensat. Równocześnie oświadczył, że Anglia w podobnym położeniu zachowa się w przyszłości tak samo.

Wówczas atoli nie było jeszcze wojny bałkańskiej i Anglia nie czuła się tak zagrożoną na Wschodzie planami rosyjskimi, jak dzisiaj. Dziś Anglia musi się liczyć poważnie z niebezpieczeństwem, zagrażającym jej panowaniu na lądzie ze strony Rosji, a niebezpieczeństwo to jest większe, aniżeli którekolwiek inne, ponieważ ostateczne panowanie Anglii na morzu zależy od jej posiadłości lądowych. Dlatego to Anglia szuka poparcia w Niemczech i zapewne, że Niemcom udzieliła koncesji, chociaż dziś jeszcze wiadomo o jakich. Porozumienie pomiędzy Niemcami a Anglią musiało prawdopodobnie nastąpić i porozumienie to rzuca cień na stosunek Anglii do Francji.

Żydzi w wielkiej własności w Galicyi.

Ostatni, z 13 marca r. b. wykaz urzędowy, zawierający listę właścicieli wielkiej własności — potwierdza znowu smutny fakt, że własność ziemska przechodzi w pośpiesznym tempie — w ręce żydów. Jeszcze w r. 1901 na 100 wielkich właścicieli 73 zaliczało się do narodowości polskiej 5 do niemieckiej, a żydów było 15. Obecnie polaków jest tylko 70 procent, żydów 20 procent, Niemców 3 procent. A więc procent polaków zmniejszył się w 10 latach o 3, a procent żydów powiększył się o 5. Na 2244 właścicieli jest 1557 polaków, 439 żydów, 86 Niemców.

Dodajemy, że stan posiadania żydów jest w rzeczywistości znacznie większy. Ogromna bowiem ilość dworów jest dierzawiona przez żydów, zwłaszcza w Galicyi wschodniej. W ten sposób stan posiadania żydów rośnie do 40 procent.

W dwóch okręgach wyborczych złoczowski i lwowski, już na 2 polaków przypada 1 żyd w 6 okręgach (tarnopolskim, czortkowskim, stanisławowskim, sanockim, rzeszowskim, tarnowskim), na 3 polaków 1 żyd, w 4 dalszych okręgach (zółkiewskim, brzeżańskim, kołomyjskim i stryjskim) na 4 polaków 1 żyd, w przemyskim okręgu na 6 polaków 1 żyd, a w krakowskim i sandeckim na 7 polaków 1 żyd. W całej Galicyi przeciętnie stosunek jest taki, że na 3 i pół polaków wypada 1 żyd.

Cyfry te są bardzo smutne. Powiększa ich

grozę jeszcze fakt, że w Galicyi wschodniej 24 dwory są własnością spółek ruskich i 13 w posiadaniu ruskiego funduszu religijnego.

Minister bułgarski o położeniu politycznym.

Korespondent dziennika „Reichspost“ Wagner miał w Sofii rozmowę o położeniu politycznym z pewnym ministrem bułgarskim, członkiem gabinetu d-ra Danewa.

Minister ten oświadczył:

Obecnie przyszła kolej na miecz. Bułgaria doszła do ostatecznych granic cierpliwości. Cały świat musi nam, bułgarom, wystawić świadectwo, że politykę cierpliwości i zaparcia się siebie samych w przeciwstawieniu do woli ludu i do woli naszej armii prowadziliśmy tak długo i tak daleko, dopóki tylko było można.

Obecnie cały świat widzi zupełnie jasno, kto łamie pokój na Bałkanach.

Bułgaria będzie umiała bronić swoich praw i swojego honoru.

Prawo głosu mają teraz nasi generałowie.

Dalsze przewlekanie przyniosłoby nam znaczne szkody strategiczne.

Nikt nie może żądać od nas, ażebyśmy sami pogarszali nasze położenie strategiczne.

Serbowie i Grecy chcą wojny, dobrze, będą ją zatem mieli.

Czy wojnę na Bałkanie już się prowadzi?

(Korespondencya własna „Rozwoju“)

Wiedeń, 1 lipca.

Pomiędzy wojskami serbskimi i wojskami greckimi z jednej strony, a bułgarskimi z drugiej, na całym długim froncie w Macedonii toczą się walki. Nie są to już utarczki, wzajemne napady przednich straży, ani pościgi oddziałów powstańczych.

Podług sprawozdań greckich i serbskich armia bułgarska rozpoczęła atak regularny, przekroczyła granicę, oznaczoną obustronnym protokołem i atakowała szybko i energicznie serbów oraz greków i osiągnęła pierwsze wielkie zwycięstwo, a mianowicie zajęła miasto Gevghele, które serbowie musieli opuścić po 4-godzinnej i zaciętej obronie. Oficjalne źródła serbskie i greckie stwierdzają, że stanowiska serbskie i greckie wpadły w ręce bułgarów. Oficjalna wiadomość serbska zaznacza, że wojska serbskie cofnęły się w wielkim nieporządku, przyczem kawaleria bułgarska ścigała je na przestrzeni 10 klm.

Wprawdzie Bułgaria w swoich oficjalnych sprawozdaniach twierdzi, że to ona była stroną atakowaną. Te same wersje podtrzymuje prasa wiedeńska, która w tym wypadku walczy do upadłego za sprawą Bułgarii. Nie ulega jednak wątpliwości, że naprawdę stroną atakującą była Bułgaria.

Bułgarom zależy na tem, ażeby wypędzić serbów i greków z całej Macedonii. Przekonali się oni, że dyplomacyę europejską najlepiej postawić wobec faktu dokonanego. Z chwilą więc, gdy raz zawładną Macedonią, nie będzie w Europie nikogo, kto chciałby ich z Macedonii wypędzić. Wprawdzie trójporozumienie będzie się krzywo na Bułgarię patrzyło, jednakże prędzej czy później pogodzi się z tym faktem, trójprzymierze zaś popiera Bułgarię i przyklaskuje każdej klęsce, zadanej wojskom greckim i serbskim. Już dziś tedy można uważać za rzecz pewną, że Saloniki znajdują się w rękach bułgarów jako też wszystkie sporne miejscowości w Macedonii, do tej pory obsadzone przez wojska serbskie.

A Rumunia?

Do tej pory niewiadomo, jaką postawę zajmie Rumunia. Zdaje się, że Bułgaria dlatego rozpoczęła wojnę, ażeby uprzędzić Rumunię. Zanim bowiem Rumunia zdoła zmobilizować i skoncentrować swoje wojska, musiałyby upłynąć co najmniej tydzień. W ciągu tygodnia zaś wojska bułgarskie spodziewają się rozstrzygnąć kampanię na swoją korzyść. W ten sposób Rumunia się spóźni. Wprawdzie armia rumuńska, licząca 300,000 żołnierzy, może po upływie tygodnia znaleźć się na linii bojowej, ale Bułgaria będzie już mogła wtedy przeciwstawić armii rumuńskiej część większą swoich sił.

Z magistratu.

Pod przewodnictwem prezydenta odbyło się wczoraj w magistracie posiedzenie zarządu miejskiego, na którym rozważono kilka spraw bieżących a mianowicie:

1) Pod obrady oddano projekt kanalizacji i wodociągów, który sporządzony przed kilku laty, winien być nareszcie kiedyś wprowadzony w życie. Półtora roku temu przedstawiono do ministerium spraw wewnętrznych projekt utworzenia w Łodzi komisji, złożonej z obywateli miasta i specjalistów, któraby zajęła się wprowadzeniem projektu w wykonanie i wyszukaniem sposobu zdobycia funduszu na budowę kanalizacji i wodociągów. Ministerium projekt ten odrzuciło. Chodzi o to, co z tym projektem zrobić. Prezydent zaprojektował przesłać go do rozporządzenia ministerium, lecz spotkał się z protestem kilku członków zarządu, którzy

zapropozowali, aby projekt ten, jako bezpośrednio obchodzący najbardziej obywateli miasta, rozpatrzeć na miejscu przy ich udziale i dopiero z ich uwagami przesłać do władzy dla zdecydowania. Wobec rozstrzelania się głosów postanowiono w sprawie tej odbyć jeszcze specjalne posiedzenie.

2) Postanowiono, aby w celu utworzenia dogodnej komunikacji do stacji kolei kaliskiej przez ulicę Karolewską, na której ruch towarowy jest ożywiony, zabrukowanie tej ulicy kostkami granitowymi, przedłużyć i w tym celu sporządzić dodatkowy kosztorys, który przedstawiony zostanie do zatwierdzenia.

3) Wobec braku miejsca dla składania materiałów budowlanych i różnych narzędzi, należących do wydziału budowlanego magistratu, postanowiono oddać do rozporządzenia wydziału tego plac miejski przy zbiegu ulic Południowej i Targowej, na którym urządzony zostanie skład materiału budowlanego magistratu.

(e)

Tramwaje do stacji kaliskiej.

Oczekiwane z upragnieniem zaprowadzenie komunikacji tramwajowej do stacji Łódź kolei kaliskiej nareszcie znalazło się na drodze do szybkiego urzeczywistnienia.

Przeszkodą do wprowadzenia w czyn projektu tego, tak wielce pożądanego ze względu na oddalenie stacji i ożywiony ruch pasażerski, jak już donosiliśmy, był skrawek gruntu z pod lasu miejskiego nabyty w swoim czasie od miasta przez kolej Fabryczno-Łódzką i do niej należący.

Miasto chciało wydzierżawić ten skrawek pod przeprowadzenie linii tramwajowej, lecz zarząd kolei Fabryczno-Łódzkiej zażądał bająńskiej sumy dzierżawnej — po 2 rb. za arszyn kwadratowy. Sprawa ta przez dwa lata przechodziła przez różne instancje, aż wreszcie utknęła w ministerium komunikacji.

Dopiero delegacya z prezydentem m. Łodzi na czele, która niedawno była w Petersburgu, poruszyła sprawę tę ponownie. Prezydent miasta przedstawił ministrowi komunikacji p. Ruchłowskiemu palącą kwestyę przedłużenia linii tramwajowej do stacji kolei kaliskiej, rezultatem czego jest otrzymana w tych dniach przychylna decyzja ministra.

Według rozporządzenia tego miasto otrzymuje pozwolenie na przeprowadzenie linii tramwajowej przez grunt należący do kolei Fabryczno-Łódzkiej z warunkiem płacenia dzierżawy po 1 kopiejce za arszyn kwadratowy zajętego pod linię tramwajową terytorium, a nie po dwa ru-

12)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 148).

V.

Człowiek leśny.

Gdy rzeka zaprzepaszczała się już w czeluściach nocy, Vamireh pojął, że był niezmiernie daleko od granic lasu. Upiekł sobie parę kawalków jesiotra, pojmanego mimochodem przy pomocy harpuna i, zaspokoiwszy głód, powtórzył w rozmarzeniu niewyraźne jeszcze legendy Pzanów.

„Tah, starzec stu dwudziestu zim, mający jasną pamięć wydarzeń, opowiadał o waleniu się gór. Na trzy pokolenia przed Tahem Wschód Południowy zagradzały jeziora i góry, których ani Pzanowie, ani żaden ze znanych ludów, nie przekraczali nigdy. Ale oto wytrysnęły ognie podziemne, rozerwały się wnętrzości gór. Otchłan wypięła wielkie wody jezior. Strach zstąpił na ludzi. Całe pokolenie wyrosło i dojrzało a nikt nie śmiał zajrzeć do nowych okolic. Później, Harm, wielki myśliwiec, považył się zagłębić w jary, wyrte siłą przewrotu. W taki sposób odkryli oni wielkie sawany Południowo-Wschodu“.

Siedząc pod osiną, z sercem, wspomnieniami temi wzruszonym, Vamireh zapragnął być, tak jak i Harm, jednym z tych, co odkrywają krainy odległe. Przypominał on sobie szeregi innych podań — dzieje awanturnych Pzanów, którzy przed stu laty usiłowali przebyć las, a z których jedni zginęli bez śladu, inni zaś wrócili, opowiadając, iż rzeka płynie wiekuiście pod wielkimi drzewami, że niebezpieczeństwa rosły tam z każdym dniem podróży. Ale wszystko to nie odbierało męstwa koczownikowi. Ciekawość jego i odwaga potężniały wśród szumów nocy, na widok wszelkich zasadzek, jakie spostrzegął już w mrokach. Długo pozostawał bezsensnym pod osiną. Gdy wreszcie znudzenie silniej owładło jego ciałem poszedł po łódkę, przeniósł ją na brzeg i, znalazłszy miejsce suche, położył na niem swój płaszcz ze skóry kota, przewrócił łódkę i przykrył się nią, zabezpieczając się w ten sposób przeciwko niespodziankom zbyt nagłym; zasnął też z maczugą w jednej i z oszczepem w drugiej ręce.

Otóż ani tej nocy, ani następnych, drapieżne zwierzęta nie napastowały Vamireha, nie dlatego, aby te potwory mroków nie snuły się dookoła jego łodzi, ale żaden z nich nie kusił się o jej odrzucenie. Vamireh obozował zarówno na wysepkach, jak i na leśnych brzegach. Wśród wszelkiej obfitości nie zbywało mu ani na mięsie, ani na owocach, utrzymujących się człowieka.

Nieraz wobec nieskończonych gromad drzewnych, z których wypływały duże strumienie, wpadające do rzeki, dusza wędrowca stawała się smutną i żałował on swojej śmiałości.

Rozmyślał nad tem, że droga powrotna trudniejszą będzie, a dzieje tych, co nie powrócili niepokoiły jego pamięć; serce jego napełniało się tklivością na myśl o Zomie i Namirze — jego życiodawcach — o młodszych odeń braciach i siostrach. Zapewne, Namir i Zom oczekiwali go nieraz przez dwie i trzy odmiany księżyca, przyzwyczaili się więc do tych jego wycieczek, ale jak długo potrwa podróż tym razem?

Coraz częstszymi były wszelkie przeszkody, zwłaszcza zaś bystrzejsze prądy wodne, których wędrowiec nie mógł omijać inaczej, jak tylko przenosząc łódkę brzegiem rzeki.

Trudnemi były owe przejścia, pośród lian i zarośli, po zadrzewionych pochyłościach, wśród płazów, drapieżców i zasadzek, ale zawsze te właśnie przeszkody, w miarę częstszego przecieczania ich, popychały go do wytrwania przy swoim, a to chociażby ze względu na niewynagrodzone trudy.

Pewnego poranku ocknął się, gdy ptactwo kończyło już hymn swój do promieni, a rosa spadała pod drzewami jak deszcz leciuchny. Chrząst gałęzi wrócił jego uwagę. Ujrzał on jakąś postać barwy jesiorna, zbliżającą się ku niemu krokiem wahadłowym, podskakując i przykucając na kończynach tylnych; wzrostem przewyższała ona panterę. Na widok czterech jej rąk, twarzy, okrągłych oczu, uszu zlekka obramowanych, zadrgało w naszym wędrowcu wspomnienie słów tego z pomiędzy Pzanów, który najdalej zagłębiał się w niezbadany gąszcz lasu.

(L. C. N.)

ble jak to żądał uprzednio zarząd kolei Fabryczno-Łódzkiej.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu obradowano nad tą sprawą i postanowiono przystąpić niezwłocznie do przedłużenia linii.

(e)

Z FABRYK.

Wczoraj w fabryce Towarzystwa akcyjnego widzewskiej manufaktury bawełnianej wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, ażeby, poczynając od dnia wczorajszego do soboty zgłaszali się po odbiór pieniędzy za ostatnie cztery dni pracy i po paszporty.

(e)

*

Porzucili pracę po upływie wypowiedzianych dwóch tygodni, robotnicy następujących fabryk: Karola Eiserta przy ulicy Karola Nr. 19 wyrobów wełnianych 600 robotników; B. Waksa przy ulicy Juliusza pod Nr. 9—123 robotników; pracuje jeszcze 240.

(e)

*

Według danych urzędowych do dnia wczorajszego porzuciło pracę w fabrykach łódzkich ogółem 18,000 robotników.

(e)

*

W fabryce wyrobów bawełnianych Natana Szpiro i S-ki wypowiedziało pracę 40 robotników, wobec czego zarząd fabryki wypowiedział za dwa tygodnie pracę pozostałym 35 robotnikom. W fabryce Towarzystwa akc. W. Schweikerta 100 robotników porzuciło pracę bez wypowiedzenia.

(e)

*

Przyszło do porozumienia w następujących fabrykach:

W fabryce Leopolda Asterbluma robotnicy zgodzili się pracować otrzymawszy 10—15 procent podwyżki. W fabryce tkackiej Ch. Djamenta i S-ki przy ul. Miłsza Nr. 55 robotnicy rozpoczęli pracę normalną. W fabryce tkackiej W. Krossa i S-ki przy ul. Piotrkowskiej Nr. 218 robotnicy w liczbie 61, po otrzymaniu podwyżki 10 procent, przystąpili do pracy. W fabryce tkackiej braci Zejbert doszło do porozumienia z robotnikami, którzy w liczbie 38 przystąpili do pracy.

(e)

*

W fabryce wyrobów wełnianych Karola Steinerta przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 276 robotnicy w liczbie 1,450 po upływie dwutygodniowego terminu w dniu dzisiejszym nie przyszedli do pracy i fabryka jest nieczynna. W fabrykach Juliusza Heinzla przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 106—485 robotników i przy zbiegu ulic Brzeźnej i Piotrkowskiej 150 robotników zażądało podwyższenia płacy od 30 do 50%.

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypomnamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszły i uregulowaniu zaległej opłaty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ojcomiła. Jutro Miłostawa.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. Tamże wystawa sztychów.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

KRONIKA.

—?—

(—) Wzmoczone wychodźstwa. Z napływających do ministerium spraw wewnętrznych sprawozdań gubernatorów zauważyć można, iż w ostatnich czasach ogromnie spotęgowało się wychodźstwo do Ameryki

Główna fala emigracyjna idzie z gubernii wołyńskiej, kijowskiej, mińskiej, charkowskiej i saratowskiej.

Polacy, litwini i rosyjanie kierują się głównie do Stanów Zjednoczonych, kaukazyjczy zaś do Kanady.

Jak twierdzi „Russkaja Mołwa“, przez Lipawę przejeżdża tygodniowo około 6,000 emigrantów.

(—) Operacje kolejowe. Od dnia 28 b. m. na kolei warszawsko-wiedeńskiej wprowadzone będą nowe operacje komisowe, składowe i wydawanie pożyczek na zboże i inne ładunki.

Zboże wywożone zagranicę przeważnie idzie przez Grajewo, Mławę i Sosnowiec. Obecnie zarząd kolei stara się skierować zboże przez Kalisz. W tym celu na rzeczonyj stacji zaprojektowano budowę magazynów zbożowych, oraz uznano za pożyteczne nadać magazynom prywatnym prawa magazynów zawozowych

(—) Z poczty. W osadzie Chodecz w powiecie włocławskim urządzony został oddział pocztowy, w którym dokonywane są wszelkie manipulacje pocztowe.

W oddziałach pocztowo-telegraficznych Żarnów i Solec w gubernii radomskiej przyjmowane są obecnie telegramy do wszystkich krajów objętych konwencją pocztową.

(e) Paszporty zagraniczne. Władza wyższa nadesłała do magistratu łódzkiego wyjaśnienie, że na paszportach zagranicznych wydawanych rodzicom mogą figurować dzieci płci męskiej do lat 18 i żeńskiej do lat 21.

(e) Kasy ubezpieczenia robotników Piotrkowska komisya gubernialna do spraw ubezpieczenia robotników zalegalizowała kasy chorych przy następujących zakładach fabrycznych: 1) kasa nr. 6, przy fabryce wyrobów wełnianych Tow. akc. Karola Bennicha w Łodzi; 2) kasa nr. 2, przy fabryce S. Jarocińskiego w Łodzi; 3) kasa nr. 1, przy przedzalni wełny domu handlowego K. Schona w Sosnowcu; 4) kasa nr. 4, przy apreturze wełnianej Moryca Piescha w Tomaszowie; 5) kasa nr. 3, przy fabryce wyrobów wełnianych Tow. akc. F. W. Schweikerta w Łodzi; 6) kasa nr. 7, przy fabryce bawełnianej Karola Szejnerta w Łodzi; 7) kasa nr. 10, przy walcowni „Aleksander“ w Miłowicach; 8) kasa nr. 8, przy odlewni „Wulkan“ w Częstochowie; 9) kasa nr. 9, przy niciarni w Łodzi; 10) kasa nr. 5, przy przedzalni Allarta i Sp. w Łodzi; 11) kasa nr. 14, przy fabryce wyrobów półwełnianych Juliusza Heinzla w Łodzi; 12) kasa nr. 11, przy fabryce wyrobów wełnianych Stillera i Bielszowskiego w Łodzi; 13) kasa nr. 16, przy fabryce kapeluszy Hermana Schlego w Łodzi; 14) kasa nr. 21, przy fabryce wyrobów wełnianych Franciszka Kindermana w Łodzi; 15) kasa nr. 18, przy fabryce sukna Józefa Rychtera w Łodzi; 16) kasa nr. 12, przy fabryce wyrobów bawełnianych Krusche i Ender w Pabianicach; 17) kasa nr. 15, przy fabryce wyrobów emaliowanych „Włodowice“ pod Myszkowem; 18) kasa nr. 24, przy Tow. zgierskiej manufaktury w Zgierz.

(e) Zamknięcie „Wystawy sztychów“. Wczoraj zamknięta została Wystawa sztychów, urządzona staraniem Tow. Muzeum Nauki i Sztuki w lokalu przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 5. Wystawa trwała przez 5 tygodni i cieszyła się wielkiem powodzeniem.

(e) Narady w sprawie drożyzny mięsa. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyły się na skutek żądania wydziału gospodarczego ministerium narady z udziałem rzeźników i handlarzy bydłem i trzodą chlewną, w sprawie przedsięwzięcia środków w celu zmniejszenia cen mięsa.

Wypowiedziane w tej sprawie wnioski rzeźników będą przedstawione do władzy wyższej.

(e) Wybory rabina. Gubernator piotrkowski wyznaczył termin nowych wyborów rabina w Łodzi na dzień 1 września r. b. w sali III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 54. Wobec licznych nadużyć jakie miały miejsce podczas wyborów pierwotnych, magistrat opracował obszerną instrukcję zapobiegającą nadużyciom. Według instrukcji tej komitet wyborczy składać się będzie z 40 osób.

(e) Wypłata majstrów. Na zamkniętej z powodu porzucenia pracy przez robotników fabryce „Krusche i Endera“ w Pabianicach wywieszono ogłoszenie zawiadamiające majstrów, że ostatnia wypłata majstrom fabrycznym i odbiór

przez nich legitymacyj wyznaczone zostały na dzień 3 lipca, t. j. jutro. Kto w tym dniu nie odbierze legitymacji, to paszport jego przesłany zostanie do policyi.

(e) Ofiary na „Gniazdo“. Pani Szczęsna-Łopatto komunikuje nam, że w wydrukowanej w „Rozwoju“ w dziale ogłoszeń liście ofiar na rzecz „Gniazda“, z powodu skomplikowanych list ofiarnych wkładły się pewne niedokładności mianowicie niektórzy ofiarodawcy zostali opuszczeni, niektóre zaś cyfry są niezupełnie dokładne. Obecnie, z powodu wyjazdu członków zarządu niedokładności tych nie można sprostować i dopiero po powrocie ich z wywczasu letniego zostanie zamieszczone ogłoszenie dodatkowej listy ofiar.

(e) Z komitetu plantacyjnego. W ubiegły poniedziałek wieczorem w sali magistratu wyznaczone zostało ostatnie przed feryami letnimi posiedzenie komitetu plantacyjnego, które jednak nie mogło się odbyć z powodu przedłużenia odbywającego się uprzednio w tejże sali posiedzenia komisji szkolnych.

Wobec wyjazdu na wywczas letni prezesa i kilku członków komitetu następne posiedzenie odbędzie się dopiero na jesieni.

Rozpoczęta zaledwie w marcu r. b. działalność komitetu plantacyjnego zaznaczyła się już wieloma pożytecznymi pracami w zakresie podniesienia plantacji miejskich i komitet ten mógłby wiele zdziałać dla dobra publicznego, gdyby wszyscy członkowie zechcieli brać czynny udział w pracy.

Z tego też względu prezes komitetu zwrócił się z zapytaniem piśmiennem do tych członków, którzy nie uczestniczyli w posiedzeniach, czy zechcą nadal brać udział w pracy społecznej, do jakiej ich powołano. W odpowiedzi na to niektórzy przyrzekli pracować, kilku zaś zrzekło się mandatu.

Należy przypuszczać, że w przyszłości prace komitetu będą jeszcze owocniejsze, zgłosiło się bowiem wielu kandydatów na członków komitetu, ofiarując swą pracę dla dobra publicznego.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Zarząd Resursy rzemieślniczej podpisał już przedwstępna umowę z przedsiębiorcą na budowę sali. Właściwe podpisanie umowy nastąpi jutro, poczem zaraz rozpoczęte zostaną roboty.

Posiedzenie zarządu i komitetu budowy w tej sprawie odbędzie się jutro o godz. 8 wieczorem w lokalu Resursy. Członkowie proszeni są o gremialne przybycie.

(x) Z cechu tokarzy. Pod przewodnictwem st. majstra p. A. Konopki odbyła się onegdaj w obecności asesora cechowego i przy udziale 20 członków sesja kwartalna majstrów cechu tokarzy.

W poczet majstrów przyjęto p. Bolesława Grodzickiego.

Wyzwolono na czeladników pp. S. Nowakowski, F. Graczyka, H. Lohse, A. Krinesa, W. Skurczyńskiego, R. Scholca, W. Sperlinga, A. Maurera, J. Lewalskiego, Zi Hanuszkiewicza i A. Wywijasa; wpisano do cechu 11 uczniów.

Postanowiono co roku z funduszu cechu przeznaczać na szkołę rzemiosł 10 rb.

Przy tej sposobności urząd starszych zwraca uwagę, by majstrowie bezwarunkowo zapisywali swych uczniów do cechu, ponieważ przychodzą uczniowie od takich majstrów, którzy wcale do cechu nie należą, praktykowali u nich, a wyzwolić się nie mogą.

(e) Zebrania cechowe. W dniu 6 b. m. o g. 4 po poł. odbędzie się zebranie majstrów cechu suknienników w lokalu starszego przy ulicy Aleksandrowskiej pod nr. 24;

W tymże dniu o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie majstrów cechu pończoszników przy ul. Nawrot pod nr. 25;

W dniu 7 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie majstrów cechu ślusarzy przy ul. Zgierskiej nr. 24;

W dniu 10 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie majstrów cechu rymarzy przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 249.

(x) Ze stow. majstrów fabrycznych. W sobotę d. 5 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków stowarzyszenia majstrów fabr. gub. Piotrkowskiej.

(x) Z T-wa Krajoznawczego. Niosła do skutku w dniu 22-go Czerwca, wycieczka do Lisowa, odbędzie się 13-go b. m.

Zapisy z przyczyn niezależnych od T-wa muszą być przyspieszone i przyjmowane będą tylko w czwartek 3-go b. m. od godz. 7-ej do 8 i pół wieczorem w lokalu T-wa z opłatą od członków po rb. 3.50, od osób zaś wprowadzonych po rb. 4.

(e) Przerwana komunikacja. Dziś od rana z powodu długotrwałego obfitego deszczu szosa Konstantynowska przy tunelu kolei kaliskiej została zalana wodą na wysokość półtora łokcia. Z tego powodu komunikacja kolejki podjazdowej do Konstantynowa została przerwana i tramwaje dochodziły tylko do lasu miejskiego. By dostanie się do miasta przez wodę ułatwić swym pasażerom, zarząd kolejki przewoził ich platformą z poręczami zaprzężoną w konie.

Pograżone w wodzie, przeciągały one platformę, na której stali pasażerowie pograżeni po kostki w wodzie. Dorożki również przez tę wodę nie mogły przejechać.

(h) Skutki ułowy. Wskutek deszczu, jaki pada od szeregu dni, na ulicy Dzielnej pod nr. 26 i w paru domach przy ul. Piotrkowskiej woda pozalewała piwnice.

Do wypompowania wody zawezwano straż ogniową.

Ponadto w wielu miejscach niżej położonych, woda pozalewała suteryny i piwnice.

(x) Gaz błotny zamiast węgla. „Neues Pester Journal“ donosi, że w kilku miejscowościach Siedmiogrodu odkryto za pomocą wierceń obfite bardzo źródła gazu błotnego, mogącego służyć za opał przez lat 10 do 15.

Obecna wydajność gazu (półtora miliona metrów sześciennych dziennie) zamała jest, żeby przyciągnąć obce kapitały do eksploatacji. Lecz według zapewnień tegoż dziennika wkrótce da się osiągnąć 2 do 3 milionów metrów sześciennych, a wtedy przedsiębiorstwo będzie się opłacało dostatecznie.

Podobno już teraz grupa finansistów angielskich prowadzi w tej sprawie układy z ministrem skarbu węgierskim.

(a) Echa krwawego zajścia na procesyi. Wczoraj bawił w Zgierzu sędzia śledczy do spraw szczególnie wagi kaliskiego sądu okręgowego, p. Herszelman, w celu zbadania szeregu maryawitów zgierskich w sprawie krwawego zajścia którego widownią było miasteczko Piątek, w pow. łęczyckim, podczas tegorocznego obchodu uroczystości Bożego Ciała.

Jak wiadomo, podczas zajścia tego zostało z grona maryawitów pokaleczonych kilkanaście osób, w tej liczbie jedna śmiertelnie.

(e) Echa pożaru. Straty spowodowane pożarem, jaki wybuchł w ubiegły poniedziałek w składzie emaliowanych przedmiotów kuchennych Lejby Głowińskiego przy ul. Wschodniej pod nr. 16, obliczono na sumę 3,000 rb.

(d) Poszukiwanie spadkobierców. Piotrkowski wydział hipoteczny poszukuje spadkobierców: Pawła Czapli, Antoniego Łady, Marcina Owczarka, Maryanny Zdziesińskiej, z domu Gasparskiej, Augusta Jakubczaka, Jana Cholewińskiego, Błażeja Gacka, Antoniego Korka, Sylwestra Gerlicha, Józefa Wasela, z domu Woźniak, Józefa Perzyńskiego, Teofila Paszkowskiego, Walentego Paszkowskiego, Adama Bednarka, Chany Bornsteina, Józefa Kołasy i Szała Wiślickiego.

Łaski powiatowy wydział hipoteczny poszukuje spadkobierców: Ryfki Elipowicz, z domu Gelbart i Lebusia Łęczyckiego.

Brzeziński wydział hipoteczny poszukuje spadkobierców: Goldy Frankenstein, z domu Dymant i sędzia pokoju 4-go rewiru m. Łodzi poszukuje spadkobierców: Wawrzyńca Kowalskiego.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące: Gustawa Birnela — na urządzenie sklepu w domu przy ul. Konstantynowskiej nr. 22; Rudolfa Utza — na rozszerzenie 3-piętrowego domu przy ul. Widzewskiej róg Fabrycznej nr. 152; Romana Siedlanowskiego — na dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze przy ul. Spornej nr. 71; Ludwika Ranego — na urządzenie suteryn w oficynie nieruchomości przy ul. Dąbrowskiej nr. 15; Jankla Kagana — na murowane szopy przy ul. Pańskiej nr. 23; Bertolda Kaulfersa — na 2-piętrową oficynę przy ul. Spornej nr. 9; Juliana Skemskiego — na 3-piętrowy dom z mansardem i oficyną przy ul. Pańskiej nr. 4; Jana Wierzbickiego — na 3-piętrowy dom mieszkalny murowany i oficynę przy ul. Jeneralskiej nr. 8; Pinkusa Wolberga — na urządzenie piekarni w oficynie nieruchomości przy ul. Zielonej nr. 47; Zygmunta Wajcmana — na murowane szopy i przekształcenie okien na drzwi w oficynie poprzecznej przy ul. Mikołajewskiej nr. 29

i Henocha Fuksa — na 3-piętrowy dom murowany mieszkalny, oraz oficynę przy ulicy Magistrackiej nr. 2080.

(e) Kradzież szynek. Wczoraj nad ranem do składu wędlin Tow. rzeźni łódzkiej przy ul. Głównej nr. 24 zakradli się złodzieje przez okno i skradli szynki za kilkadziesiąt rubli.

(p) Żywa pochodnia. W domu nr. 15 przy Pa-sażu Szulca służąca, Bluma Kataryniarz, lat 20, gotując zaprawę do podług, zapaliła ją i ogarnięta została przez płomienie. Dzięki natychmiastowej pomocy uległa tylko oparzeniu twarzy, rąk i opaleniu włosów. Pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe, które w ostatnich czasach zzywane było do podobnych wypadków kilkanaście razy.

(p) Upadek z wozu. Wczoraj na ul. Pańskiej obok domu nr. 31 woźnica Mieczysław Łuczak, zawdziwszy o dorozkę, spadł ze swego wozu i uległ złamaniu biodra. Pogotowie odwiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża.

*

(a) Skutki deszczu. Deszcz, który z krótkimi przerwami padał od niedzieli, wczoraj pod wieczór zamienił się w ulewę i lał całą noc ubiegłą bez przerwy. Skutkiem tak obfitych opadów i silnej wichury, jaka im towarzyszyła, wszystkie zboża leży pokosem i przedstawiają dziś jedną płaszczyznę. Pszenica oraz jęczmień na gruntach silniejszych, jak twierdzą rolnicy, już się nie podniosą, co nader ujemnie odbije się na jakości ziarna.

Smutnie też przedstawia się stan okopowizny oraz warzyw wszelkiego rodzaju, które zostały przez ulewę przybite do gleby.

Rzeki skutkiem ulewnego deszczu wezbrały i grożą wystąpieniem z brzegów. Niżej położone łąki i pola już dziś stoją pod wodą. Kopy siana, którego z braku pogody dotychczas nie sprzątnięto, stoją w wodzie. Koniczyna czerwona już gnije w kopcach. Słowem tak obfite deszcze odbijają się bardzo ujemnie na urodzaju i spowodują opóźnienie żniw, a przede wszystkim przeciągną jeszcze już i tak przewlekły sprzęt siana.

(e) Zamknięcie domu modlitwy. We wsi Kraszew, w pow. łódzkim, policja zamknęła nielegalnie otwarty żydowski dom modlitwy. Właściciela domu Abrama Łęckiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(a) Pozwolenia na zabawy. Zarząd aleksandrowskiej straży ogniowej ochotniczej uzyskał pozwolenie władz na urządzenie dnia 17, a w razie niepogody 24 sierpnia r. b., w lokalu Towarz. strzeleckiego w Aleksandrowie, wielkiej zabawy z tańcami i różnymi niespodziankami.

— Ewangelickie Towarz. śpiewacze „Emanuel“ w Aleksandrowie uzyskało pozwolenie na urządzenie w roku bież. szeregu zabaw ze śpiewami treści religijnej i moralnej, muzyką, strzelaniem z łuku i t. p.

(e) Potajemny wyszynk. We wsi Huta gm. Wiskitno akcyza wykryła potajemną sprzedaż wódki w sklepie Józefa Mieczysławskiego, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(e) Kradzież... kamieni. Na szosie łódzko-tomaszowskiej dróżnik szosowy zatrzymał furmankę, wiozącą kamienie bankietowe, służące za wskaźniki drogowe, które zostały wykopane z brzegów szosy. Sprawcą kradzieży tych kamieni jest właściciel wsi Olechów pod Rzgowem, Edward Majer, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Ogólne zebranie asenizatorów.

Komitet, któremu asenizatorzy poruczyli wyszukanie odpowiednich miejsc na wylew nieczystości, znalazłszy 9 takich miejsc pod miastem, uznanych również za odpowiednie przez komisję sanitarną oraz policję, zdał sprawę w ubiegłą niedzielę ze swych czynności ogólnemu zebraniu swych mocodawców. Zebranie to odbyło się w lokalu Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

Przewodniczył p. Mieczysław Nitecki, asesorem byli p.p. Haldrowicz i Ling, a sekretarzem p. M. Łaski. Komitet w swym sprawozdaniu zaznaczył, że utrzymanie tych miejsc będzie kosztowało po kilkanaście rubli od pary koni rocznie. Z powodu, że związek asenizatorów jeszcze nie uzyskał zatwierdzenia, zebrani postanowili, aby nadal zarządzał wspólnymi sprawami tenże komitet.

Postanowiono dokonać próby celem przekonania się, czy dziennie do nowych miejsc zlewowych będzie można dowieźć po 6 beczek, co da możliwość określenia ceny wywózki.

Dalej postanowiono prosić p. policmajstra,

o wskazanie godzin i ulic odpowiednich do wywózki nieczystości, tudzież o zabronienie wylewania w miejscach niedozwolonych.

Ważną także jest rzeczą niedopuszczyć odprawiania nieczystości z domów sposobami sztucznymi.

Związek będzie nagradzał osoby prywatne i policję za zatrzymywanie przekraczających przepisy, o czym mają być zrobione ogłoszenia w pismach miejscowych.

Asenizatorzy, wstępujący do związku, lub właściciele domów, posiadający własny tabor, będą korczyli z miejsc wylewowych na prawach ogólnych za uprzednim porozumieniem się z komitetem.

Asenizator może być pozbawiony prawa należenia do związku, za niepłacenie należności, niespełnianie obowiązków, nietaktowne obchodzenie się z klientami, złe utrzymanie taboru, oraz za niewykonywanie rozporządzeń policji.

(h)

Z WARSZAWY.

* Konkurs na artykuł.

Komitet tygodnika „Świat Pracowniczy“ (Warszawa, ul. Ślizka 9) ogłosił konkurs na artykuł od 150 do 250 wierszy druku w tem piśmie.

Do konkursu nie mogą należeć ci, którzy piszą lub już pisali do „Świata Pracowniczego“.

Nagroda wynosi 25 rb., oprócz zwykłego honorarium.

Termin nadsyłania prac (w kopertach zaopieczonych, opatrzonych godłem) upływa dnia 19 b. m.

* Z ruchu strajkowego.

W fabryce koronek „Getlich, br. Geyer i Herbst“ wybuchł strajk w obu cerowniach z powodu wydalenia kilku robotnic i w szpanowni z powodu obniżenia płacy.

Ponadto wybuchły strajki w zakładach stolarskich: Andrzeja Bolka (Nowolipie 48) i Antoniego Baka (Wolska 11).

Wybory w Galicyi.

W ubiegłym sejmie na 74 postów z kurii wiejskiej było mandatów polskich — 52, rusińskich — 22.

Wczorajsze wybory zmieniły narodowy układ sił bardzo znacznie, albowiem uzyskaliśmy mandatów tylko — 42, gdy rusini otrzymali ich 32.

Polacy stracili tedy 10 mandatów.

Poszczególne straty i zyski przedstawia następujące zestawienie:

Stronnictwa	w dotychczas. sejmie	po wczorajszych wyborach
Demokraci	2	1
Narod. demok.	2	1
Kons. krakow.	7	3
Podolacy	18	10
Ludowcy	20	16
Dzicy	1	—
Centrowcy	2	2
Koal. n. kler.	—	9
Ukraińcy	17	30
Moskalofile	5	2
	74	74

Z zestawienia tego widać zwiększenie się wpływu ukraińców o trzynaście mandatów, zdobytych na polakach (10) i moskalofilach (3).

Wśród stronnictw polskich nastąpiły liczne zmiany. Przede wszystkim charakterystycznym jest zmniejszenie się liczby postów stronnictwa ludowego, które na 31 kandydatów przeprowadziło tylko wybór 16. a w tem trzech, którzy kandydowali obok oficjalnych kandydatów stronnictwa.

Natomiast koalicja endecko-klerykalna przeprowadziła wybór 9 postów, w tem 4 księży.

Grupa konserwatywna krakowska przeprowadziła wybór trzech postów, podolacy stracili 8, zyskali zaś 2 okręgi, czyli stracili 6 (z 18 na 10).

Po wystawie w Milanówku.

Wczoraj wieczorem wobec komitetu Wystawy oraz licznie zebranej publiczności, prezes komitetu Wystawy, p. Wojciechowski, dopełnił aktu zamknięcia wystawy.

Przez krótki czas trwania Wystawy, cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem tak, że do ostatniego dnia istniał projekt przedłużenia Wystawy do najbliższej soboty. Wobec jednak niepogody i wskazówek barometru, który na najbliższe dni przepowiada pogodę dżdżystą i chłodną — przedłużenia tego ostatecznie zaniechano.

Finansowy wynik Wystawy nie jest jeszcze wiadomy.

Skon Rocheforta.

Wczoraj w nocy zmarł w Paryżu w 82 roku życia Henryk Rochefort w Aix-les-Bains, gdzie przebywał na kuracji.

Całe nazwisko zmarłego brzmi Wiktor Henryk hr. de Rochefort-Lucay. Zarabiał pierwotnie na chleb, jako pisarz magistratu paryskiego, wnet jednak rzucił ten zawód, i błysnął cięciem piórem i dowcipem w ówczesnych pismach, „Charivari”, „Noir jeune”, a później w „Figarze”, skąd ustąpił za obrazę ówczesnego ministerium cesarskiego i założył słynną „Lanterne”, w której ośmieszał rząd i bonapartyzm tak zjadliwie, że w r. 1868 schronił się przed karą do Brukseli. Powrócił dopiero, jako wybrany przez opozycję deputowanym. Po klęsce sedańskiej był przez chwilę ministrem bez teki w rządzie tymczasowym; później (1873) z powodu podburzania do rewolucji, skazany na wygnanie i deportowany do Nowej Kaledonii, skąd uciekł i wydał w Szwajcarii książkę: „De Noumea en Europe”, będącą paszkwilem na rząd.

Skutkiem amnestyi (1880) powrócił do kraju i założył głośnie pismo „L'intransigeant”. Był raz jeszcze (1885—1886) deputowanym i raz jeszcze (1889) uchodzić musiał, jako skazany na więzienie za udział w sprzysiężeniu bulanżystowskim. Powróciwszy w r. 1895, dzięki amnestyi za prezydentury Faure'a, redagował dalej „Intransigeant” a i wydał głośnie dzieło: „Awantury mego życia”, tłumaczone na wszystkie języki. Jako redaktor i publicysta należał zawsze do opozycji, ośmieszając, a nawet uciekając się do paszkwilu na każdy gabinet i na każdy rząd. Na jego charakter pisarski składały się przeważnie zjadliwy dowcip oraz nieprzebieranie w środkach.

Emigracja intelektualna.

Wacław Gąsiorowski ogłosił w „Tygodniku Ilustrowanym” dwa artykuły o emigracji polskich literatów, muzyków i artystów do Paryża. Podawszy dokładną statystykę tego wychodźstwa intelektualnego i bardzo smutne obrazy jego życia, zabiegów, dążeń i twórczości, Gąsiorowski tak kończy swój protest przeciw rozprasaniu się Parnasu polskiego po szerokim świecie:

„Najszczęśliwsze talenty nasze marnieją w blaskach „miasta-światłości”. Ci, którzy niegdyś pędzili do Paryża pod hasłem, że nikczemne baikalarnie polskie zabiją w nich chęć ich stojący ponad akademią indywidualizm—ci przeistoczyli się w lichych epigonów sztuki, kopijujących na domiar częściej maniaków, niż mistrzów.

Są nad Sekwaną polscy artyści, lecz niema polskiej sztuki. Nawet niema jej tam, kędy malarz usiłuje na paryskim bruku sarmackie snuć wspomnienia... są wzamian francuskie przezrocza, francuskie niebo i francuskie postacie, wystrojone w wełniaki, polskie stroje i polskie mundury.

Wychodźstwo intelektualne, jako reprezentacja polska, niewiele znaczy, bo gorzej od francuzów, francuską snuje pieśń, bo talentom brak znajomości rzemiosła, bo, nareszcie, w pogoni za chlebem, rozgłosem, ucieka się aż nadto często do kompromisów z sumieniem narodem. Są tacy, którzy w imię swego wyznania, gotowi są udawać japończyków, ile że wogóle są polacy, którzy w Paryżu, dla zaprodukowania swego obrazu, swego głosu, przystają do francuzów, anglików, a choćby amerykańców.

Tak, wychodźstwo intelektualne zabiera nam więcej, niż daje. Za polskie złoto odprawia służbę francuskiego proletariatu i za polskie złoto płaci ojczyźnie obelgą, że ojczyzna ta nie ma dlań atmosfery Paryża, nie ma skarbów do oglądania, nie ma dość kulturalnego otoczenia! Jakby te skarby, tę atmosferę ateńską gdzieindziej wytworzyli nie artyści, nie pisarze, nie uczeni! Niema na ziemi naszej Aten, niema dlatego, że czterystu luminarów życia duchowego, miast do budowania ich stanąć, poszło w świat daleki, że czterystu przy pracy brak mózgow.

Czyż czterystu?

A przecież dwakroć liczniejszą gromadę możnaby zebrać z Monachium, Rzymu, Wiednia, Drezna, Szwajcaryi i choćby Berlina! A przecież i to obliczenie jest wynikiem skrętności jednego tylko człowieka, jest zaledwie wątlwym rzutem światła w mroki klęski.

Niegdyś burze dziejowe nas wycięńczyły—dziś wycięńczyła nas i osłabia dobrowolne uciekinierstwo. Niegdyś fortuny polskie ginęły w międzynarodowych jaskiniach gry—dziś w podobnej grze o los wielki idą o lepsze i polskie talenty.

— Opuszczam ziemię ojców, bo ruszam po światło! — Nie wracam do ziemi ojców, bo światło posiadałem!

Wzrost wydatków na wojsko.

Wydatki na wojsko, już w r. 1907 niemałe, powiększyły się niesłychanie w ostatnim pięcioletniu 1907—1912.

Znany ekonomista francuski, Yves Guyot, tak oblicza to zwiększenie.

Wzrost w ciągu całego okresu wynosił w Anglii 287 mil. fr., we Francji 251 mil., w Rosji 697 mil., Niemcy 287 mil., Austria 177 mil., Włochy 231 mil. Wzrost w ciągu jednego roku na okres ten wynosił w Anglii 17,4 mil. fr., Francji 50,2 mil., Rosji 139,4 mil., Niemcy 57,4 mil., Austria 35,4 mil., Włochy 46,2 mil. Ogółem wzrost wydatków wojskowych wynosił 1 miliard 930 mil. fr., czyli rocznie 386 mil. fr. Obywatele, którzy na zbrojenia te ciężko pracować muszą, niech się pocieszają myślami, że... dalszy ciąg nastąpi.

TELEGRAMY.

Zgoda skupeczyny.

BIALOGRÓD, 1 lipca (wł.). Skupczyna uchwaliła 82 głosami przeciw 62 gł. porządek dzienny, zaproponowany przez posła Nilczicha, przychylny wzięciu udziału w konferencji petersburskiej, oraz poddaniu się wyrokowi sądu rozjemczego Rosji.

Zaprzeczenie rządu serbskiego.

BIALOGRÓD, 1 lipca (wł.). Rząd serbski odpowiedział dziś na notę bułgarską, zaprzeczając, jakoby wojska serbskie zaatakowały bułgarów pod Eleuteryą i Złatawą. Serbia ma na to dowody, że bułgarzy pierwsi zaczepili wojska serbskie o godzinie 2-iej w nocy i ma dokładne wiadomości co do tego ataku.

Oświadczenie Pasicza.

WIEDEN, 1 lipca (wł.). „Südsl. koresp.” donosi, że prezes ministrów Pasicz oświadczył stanowczo, iż pokój będzie można jeszcze utrzymać i spór usunąć na drodze pokojowej.

Nowy atak bułgarów.

BERLIN, 1 lipca (wł.). Tutejsze poselstwo greckie otrzymało oficjalny telegram, że dziś rano wojska bułgarskie zaatakowały pozycje greckie i serbskie na linii Iskib-Złatawa-Neokari. Linia oporacyjna bułgarska rozciąga się na przestrzeni 200 kilometrów; rząd grecki uważa to za wojnę i wydał odpowiednio rozkazy.

Zatrzymanie posta.

SOFIA, 1 lipca (wł.). Poseł serbski został zatrzymany przez Bułgarię w Czarobrodach.

Zburzenie linii kolejowej.

SOFIA, 1 lipca (wł.). W okolicy Skoplie zburzona została linia kolejowa przez bułgarów.

Wyzwanie Grecji.

FRANKFURT, 1 lipca (wł.). „Frankf. Ztg.” donosi z Aten, że Grecja sprowokowana przez Bułgarię uznała za konieczne wydać rozkaz swoim dywizjom w Macedonii do rozpoczęcia ofensywy i rozpoczęcia wojny bez poprzedniego formalnego jej wypowiedzenia. Taką samą notę wysłała Grecja do rządu bułgarskiego z oświadczeniem, że nie będzie odpowiadać za następstwa tej wojny.

Pod naciskiem.

WIEDEN, 1 lipca (wł.). Rosyjscy posłowie w Sofii, Białogrodzie i Atenach zwrócili się do odpowiednich rządów z wezwaniem do natychmiastowego wstrzymania akcji wojennej oraz zażądali energicznie, aby wysłali swoich prezesów na konferencję do Petersburga i oznaczyli termin zjazdu.

Starania rządu rosyjskiego popierają przedstawiciele francuscy.

Spotkanie monarchów.

RZYM, 1 lipca (wł.). Dziś w południe wyjechała włoska para królewska do Kilonii, gdzie ma się odbyć spotkanie z cesarzem Wilhelmem. Prasa włoska nie przypisuje temu spotkaniu żadnego znaczenia.

Odzyskane dobra.

BYDGOSZCZ, 1 lipca (wł.). Dobra rycerskie Kusowie, obejmujące 2,115 morgów i będące od stu lat w rękach niemieckich, przeszły w ręce polskie za przeszło milion marek.

Ulewy.

KIJOW, 1 lipca (wł.). Padające bez przerwy deszcze i grad wybiły w kraju południowo-zachodnim znaczną ilość zboża wyrządziły szkody w ogrodach owocowych i warzywnych.

W Wołoczyskach zawałił się most kolejowy, komunikacja z Austrią uległa przerwie. Również ustał ruch pociągów na dystansie Zimerzynka — Odesa.

LWOW, 1 czerwca (wi.). Wskutek podmycia plantu kolejowego, ruch pociągów pospiesznych pomiędzy Lwowem a Podwołoczyskami został wstrzymany.

Zupełnie zaś przerwano komunikację na linii Halicz — Delatyn.

Właściwi winowajcy.

PARYŻ, 1 lipca (wł.). Rząd francuski, pomimo ukarania żołnierzy, którzy urządzili demonstrację przeciw 3-letniej służbie wojskowej, prowadził tajne śledztwo i stwierdził winę syndykalistów, z których 12-tu natychmiast aresztował. Fakt ten wywołał w całym Paryżu wielkie wzburzenie.

Brindejonec w Hadze.

HAMBURG, 1 lipca (wł.). Dziś rano o godzinie 7 min. 54 przybył do Hamburga lotnik Brindejonec, następnie udał się w dalszą drogę i już jest w Hadze.

Upały.

LIZBONA, 1 lipca (wł.). Skutkiem upałów panujących od 3 dni, wybuchło kilka pożarów, głównie w śpichlerzach portowych.

Szkody obliczają na kilka milionów franków. Równocześnie odczuwać się daje w sposób dotkliwy brak wody do picia.

Na udar słoneczny zmarły dotychczas 42 osoby.

Spisek sufrażystek.

LONDYN, 1 lipca (wł.). „Dail Express” donosi, że angielska policja wykryła spisek sufrażystek, które postawiły sobie za zadanie prowadzić dalej energicznie zamachy polityczne.

Obecnie np. postanowiły zamordować 2-ech wybitnych ministrów na wypadek, gdyby która z sufrażystek zmarła w więzieniu.

Pożar w Domu emigrantów.

NOWY JORK, 1 lipca (wł.). Wskutek pożaru, wynikłego w Domu emigrantów, gdzie nocowało podówczas 70 polaków, Niemców i syryjczyków, 5 osób spaliło się a 20 zostało ciężko poparzonych.

Z ostatniej chwili.

Jeszcze nadzieja utrzymania pokoju.

Wiedeń, 2 lipca (wł.). Pomimo rozpoczęcia się wojny na Bałkanach, tutejsze koła polityczne, jak informują pisma, nie straciły jeszcze nadziei utrzymania pokoju, a to dlatego, że państwa bałkańskie nie odwołały jeszcze swoich postów. Drugim faktem, który podtrzymuje tę nadzieję, jest to, że zarówno Bułgaria, jak Serbia zdecydowały się wysłać swoich premierów na konferencję do Petersburga. Koła polityczne są zdania, że niebawem przyjdzie do interwencji mocarstw.

Stanowisko Serbii.

Białogród, 2 lipca. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny poseł Draskowski interpelował rząd w sprawie walk pogranicznych serbsko-bułgarskich. W imieniu nieobecnego prezesa ministrów, oświadczył minister Proticz, że rząd serbski nie uważa tych walk za zwykłe potyczki pograniczne, lecz jako rozpoczęcia wojny. Armia serbska otrzymała rozkaz, aby energicznie odparła ataki bułgarów. Oświadczenie to przyjęto łuznymi oklaskami.

Dalsze walki.

Białogród, 1 lipca (wł.). Urzędowo donoszą, że wiadomości, jakoby walki ustały wczoraj rano, są nieprawdziwe. Wczoraj przed południem walczone na całym froncie. Wojska serbskie poniosły się znacznie w kierunku Iskib-Kotana.

Szczegóły walki w Salonikach.

Saloniki, 2 lipca (wł.). O walkach, jakie toczyły się wczoraj na ulicach miasta pomiędzy grekami i bułgarami, znane są dotychczas szczegóły następujące:

O godzinie 4 min. 30 po południu komendant garnizonu greckiego generał Kalaris wysłał list do komendanta wojsk bułgarskich z żądaniem, aby wojska te w ciągu godziny opuściły miasto.

Kiedy po 2 1/2 godzinnem oczekiwaniu nie nadeszła żadna odpowiedź, grecy zaatakowali bułgarów, przyczem na ulicach wywiązała się krwawa walka. Grecy zdobywali jeden po drugim domy, w których obozowali bułgarzy. Walka trwała całą noc do rana.

Strzelano z armat i rzucono bomby. W końcu grecy zwyciężyli bułgarów i prawie całą załogę w liczbie około 1208 żołnierzy wzięli do niewoli. Żołnierze ci zostali wysłani w głąb kraju. Obecnie panuje w mieście spokój.

Martwa konferencja.

Londyn, 2 lipca (wł.). Wczorajsza konferencja ambasadorów obradowała nad zatargiem bułgarsko-serbskim i nad sprawą przystępu Serbii do morza Adryatyckiego. Żadnych uchwał nie powzięto.

O 3-letnią służbę wojskową.

Paryż, 2 lipca. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych obradowano nad projektem postów Boncour i Messimy o ustanowieniu 28-miesięcznej służby wojskowej.

Boncour w uzasadnieniu projektu podnosił, że Francja, której ludność wynosi zaledwie 37 milionów mieszkańców, nie może dotrzymać kroku Niemcom, których ludność wynosi 60 milionów.

Jaures zaznaczył, że socjaliści będą głosowali przeciwko 3-letniej służbie wojskowej, a jeśli się nie udało zapobiedz jej uchwaleniu, to na wzór s.-d. niemieckich postarają się, aby ciężary finansowe, związane z reformą, poniosły klasy posiadające.

Podwyższenie żołdu.

Paryż, 2 lipca (wł.) Minister finansów wnioś-

w izbie deputowanych projekt podniesienia żołdu oficerom i podoficerom w armii i marynarce. Minister oblicza koszt na 65 mil. franków.

Aneksja wyspy.

Londyn, 2 lipca (wł.). Wyspa Zanzibar została zaanektowana przez Anglię i wcielona do Wschodniej Afryki, od której była oderwana w 1904 roku. Protektorat nad wyspą był przyznany Anglii przed 23 laty przez mocarstwa.

Strajk.

Moskwa, 2 lipca (wł.). W Podolsku w fabryce maszyn Singera zastrajkowało 3,000 robotników, żądając podwyższenia płacy.

Grożba zaburzeń strajkowych.

Johannesburg, 2 lipca (wł.) Strajk robotników w kopalniach dyamentów przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Komitet strajkowy rozdał robotnikom broń i rewolwery. W kilku miejscach przyszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi i łamistrakami. Zachodzi obawa, że strajkujący zniszczą maszyny i materiały kopalniane.

Kwatery kulisów chińskich i kafrów pilnowane są przez strażę, ponieważ strajkujący oświadczyli, że podpalą te domy. W Pretoryi odbyła się specjalna narada ministrów, na której uchwalono wysłać na teren strajkowy 300 kawalerzystów celem obrony łamistraków i kopalni.

Krwawe starcia.

Kolonia, 2 lipca (wł.) Wczoraj przyszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi stangretami i łamistrakami.

Poturbowano kilku łamistraków.

Policja dokonała licznych aresztowań.

W obawie zdrady.

Strassburg, 2 lipca (wł.) Wydalono stąd pewnego inżyniera angielskiego Webba, który chciał przedstawić władzom nowo wynaleziony aeroplan.

Wydalono go w obawie, że podpatrzy tajemnice konstrukcji balonów.

Echa afery Redla.

Praga, 2 lipca (wł.) Urzędowo donoszą, że spadek po podpułkowniku Redlu, wynoszący 100,000 koron, został skonfiskowany.

Samobójstwo zbiorowe.

Nowy Jork, 2 lipca (wł.) Z Durango w Meksyku donoszą, że 40 kobiet, które zostały zgwałcone przez rokoszan, popełniły samobójstwo zbiorowe.

Wyjątkowo straszne nieszczęście.

Przed mniej więcej 11 miesiącami parowóz obciążony tutejszemu 25 letniemu robotnikowi Józefowi Dychto, katolikowi, zamieszkałemu w Radogoszczu przy ul. Gęsiej, obie nogi, jedną powyżej, a drugą poniżej kolana.

Dychto ma żonę i dwoje drobnych dzieci. Skromne wynagrodzenie, jakie, kolej nieszczęśliwemu wypłaciła, dawno już pochłonęła choroba.

Żona dotąd zarabiała praniem, obecnie jednak jest tak wycieńczona, że prawdopodobnie pod ciężarem niedoli i cierpień sama runie.

Nieszczęśliwemu można by dopomóc, gdyby szlachetni ludzie raczyli choć drobną złożyć ofiarę na sprawienie mu nóg gumowych i maszyny do wyrobu pończoch.

O takie łaskawe ofiary w imię miłosierdzia prosi

Pastor R. Gundlach.

Wiadomości zamiejscowe.

Wypadek na jeziorze Genewskim. Podczas wycieczki na łodzi motorowej, silny bałwan zrzu-

cił z pokładu znanego sportsmena, Ackenthalera, który utonął. Zwłok jego dotychczas nie odnaleziono.

Samoloty w walce z balonami. Skutki przymusowego wylądowania niemieckiego balonu sterowego „Z IV“ w Lunevillu widoczne są już w zarządzeniach, jakie poczyniło francuskie ministerium wojny. I tak, z Paryża donoszą, że został już zbudowany samolot wojskowy, zupełnie nowego typu, a jego zadaniem będzie walka z balonami sterowymi. Samolot ten, pomysłu jednego z lotników francuskich oraz jednego z oficerów inżynierii, zbudowany jest cały z metalu i posiada ogromne rozmiary.

Cała karoserya, mieszcząca w sobie siedzenie dla trzech ludzi, okryta jest płytami ze stali niklowej, które okrywają także motor. Płyty są tak silne, że samolot ten może zbliżyć się bez obawy na odległość 400 m. do samolotów i balonów nieprzyjacielskich, uzbrojonych w karabiny maszynowe, sam zaś posiada także karabin maszynowy za pomocą którego może ostrzeliwać horyzont dookoła.

Przy próbach, dokonanych w obecności komisji wojskowej, samolot ten okazał się tak znakomitym w konstrukcji, że ministerstwo uczyniło zamówienie na kilkanaście samolotów tego typu. Komendant lotniczych oddziałów francuskich, gen. Mirschauer, który dokładnie zbadał balon „Z IV“ zażądał pewnych zmian w budowie samolotów i to na podstawie obserwacji, jakie poczynił nad niemieckim balonem.

Samolot, o którym mowa, otrzyma specjalne pociski do rzucania na balony. Każdy taki pocisk będzie zawierał 18 gr. melinitu, która to ilość wystarczy do zniszczenia powłoki każdego balonu sterowego.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Ochodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.23, 8.55, 9.35, i) 10.44, 1.00, 3.10, j) 4.58, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Ochodzą do Kalisza: o godz. 7.57, 12.21, 4.30, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.51, 5.50, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.21, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.23, 6.03

Ochodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1. dnia 2 VII 1913 roku.)

	Zad.	Ofic.	Trans.		Zad.	Ofic.	Trans.
Cześć na Berl.	10.00	—	—	Beka D. War.	—	—	—
4% Renta	93.35	92.35	92.50	Beka H. War.	—	—	419.50
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ „ Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1908	—	—	—	Akc. Lipowy	—	—	130
Przem. 1 emis.	459	459	—	„ Putlow.	—	—	141.50
„ II	315	315	—	„ Rudzki	—	—	127.50
Szlacheckie	316	309	—	„ Starach.	—	—	—
4% Lin. Ziem.	84.00	87.00	87.50	„ Zawier.	—	—	—
4% „	—	—	—	„ Zyr. zak.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90.50	89.50	90.00	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% „	85.35	84.25	84.70	4 1/2% Obl. W.	—	—	—
4% Łódz. VII.	—	—	—	5% L. Częst.	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	—	Bank K. m. l.	—	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	—	Rudaki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° S.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wia- trów, wie- trzenie miejscowy	U w a gi
1/VII 1 popoł.	781.6	13.5	98	Pa 3	Z dnia 1/VII Temperatura max. 14,7... min. 9,8 Opad: 52.2 mm
1/VII 9 wiecz.	781.5	13,5	97	Pa 2,5	
2/VII 7 rano	782.6	12,2	98	Pa 2,4	

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

„ŻYDOWSKIE DUSZE”

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Dr. med. Szwarczawer

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 18

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hatta 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektroizola (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po poł., w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1281

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—6 po poł. W niedziele od 9—12-ej. 2721

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1802

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszeria i choroby kobiece. Przyjmuje do 11 rano i od 4—6 popoł. W niedziele od 10—12. 1487

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciowa. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA 606—914.
ul. Południowa № 2, telefon. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 6—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

Dr. med. Bolesław Koz

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

D'Wittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10

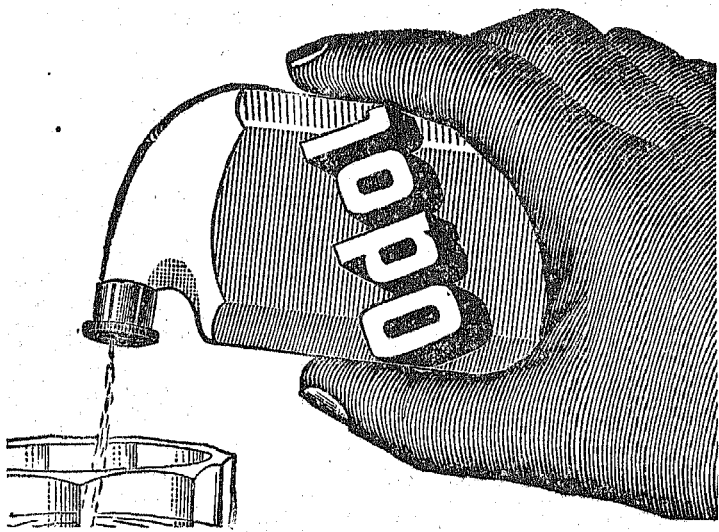
Potrzebna

zaraz dziewczyna lub kobieta uczciwa, samotna do służby, przez czas letni na wieś. Wiadomość: Przejazd 3 w „Rozwoju“.

Mieszkanie

trypokojowe, dwa wejścia służbowe, kąpielowy, elektryczność, posadzki, wogóle wszystkie wygody do wynajęcia od 1/14 lipca. Zawadzka 9. 2280

UCZEŃ 6 klasy rząd. gimnazjum przysposabia kandydatów do niższych klas śred. zakładów naukowych. Nauczycielką patentem i długoletnią praktyką udziela lekcji muzyki, połączonych z teorią. W rodzinie niemieckiej dla inteligentnej osoby umiembowany pokój z usługą jest do wynajęcia. Róg Główniej i Targowej 67, m. 13. 2278



Odol jest pierwszym i jedynym środkiem do czyszczenia zębów i ust, który stanowczo przeciwdziała czynnikom, wywołującym zepsucie zębów. To pewne i dowiedzione działanie zasadza się głównie na własności Odolu, dzięki której ostatni wysysa się w zepsute zęby i w błonę śluzową dziąseł i nasycza je do pewnego stopnia. Trzeba pojąć całą doniosłość zupełnie odrębnego działania Odolu: podczas, gdy wszystkie inne środki do czyszczenia ust i zębów mogą działać tylko w ciągu trwającego kilka chwil czyszczenia ust Odol

działa przeciwnie jeszcze w ciągu kilku godzin po oczyszczeniu zębów. Odol wysysa się w dziurawe zęby i w błony śluzowe dziąseł, nasycza je do pewnego stopnia i ten to pozostający w ustach przeciwnie zapas działa właśnie całymi godzinami. Dzięki tej zadziwiającej własności Odolu zapobiega się stanowczo rozwojowi gnilnej sprawy w ustach, a tem samem osiąga się zachowanie zębów w dobrym stanie.

Cena: Flakon kop. 85, duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy rbl. 1 kop. 50. 1519

MIESZKANIE

składające się z sześciu pokoi z gazem i wygodami zaraz do wynajęcia lub od 1-go października. Miłsza 22, 1-sze piętro, 2276

Mebel używane i nowe najtaniej sprzedaje MAGAZYN MEBLI Wład. Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 117 (1-sze piętro front).
Posiada w dużym wyborze różno meble pojedyncze i całe urządzenia tak nowe jak używane. Urządzenia do kuchni. Meble gładkie patentowane po cenach fabrycznych. Okazyjnie do sprzedania prawie nowy poliphon grający za wrzuceniem 5 kop., lampy naftowe pokojowe. Zamienia stare na nowe, wynajmuje, kupuje, odnawia i przyjmuje wszelkie obustalunki w chodzące zakres stolarskiej i tapieckiej roboty. 2268

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

- A!** Meble salonowe, stołowego sypialnego, szafy, otomanę, biurko, bibliotekę, lustra, szafkę kawalerską, obrazy, lampy, palmy, maszynę, sprzedam za bezcen zaraz wyjeżdżając Pańska nr. 54—1. 5655—10—7
- A!** Meble z kilku pokoiów sprzedam tanio Spacerowa 27—6
- A!** Szafy, łóżka z materacami, stół, krzesła, otomanę, kredens, szafka mała, biurko, zegar wyjeżdżając sprzedam tanio ul. Długa 14—35 oficyna lewa. 5894—3pts—1
- A!** Meble w trzech dniach muszę wyprzedać zabezpieczony z 4 pokoiów wyjeżdżając Piotrkowska 192 m. 5. 5895—2—1
- A!** Meble sprzedam z kilku pokoiów bardzo tanio z powodu wyjazdu z domu chrześcijańskiego Zawadzka 40 m. 17. 5896—2—1
- B** ajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki Piotrkowska 128 m. 13. 5691—10—4

- D** o wynajęcia zaraz 2 pokoje z kuchnią z wygodami 200 r. pokój z kuchnią 130, i pojedyncze pokoje od 60 rub. Włodzewska 146. 5795—3*—3
- D** o wynajęcia zaraz. Dwa trzy pokoje, kuchnię, wygodę ul. Wysoka 28. 5762—5ps—3
- F** ortepian w dobrym stanie do sprzedania za 50 rb. może być na raty obejrzać można w szkole tańców Południowa 15. 5879—2—1
- J** est do sprzedania domek z ogrodem w Nowym Złotnie Wiadomość ul. Średnia nr. 120 u portyera. 5802—3*—2
- K** redens dębowy w dobrym stanie tanio do sprzedania zaraz ul. Zawadzka 15—6. 5827—25—2
- K** orepetytor z praktyką przy sposobu do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661—6—1
- M** asło śmietankowe wyborowe 50 funt. Stacja Łódź-fabr. Bufet. 5738—3*—3
- M** eble salonowe luksusowe nowe z portyerami lub bez okazjnie do sprzedania. Średnia nr. 11 m. 7 od 2—3ej po poł. 5808—3—3
- M** ylnarz - Monter zagraniczny świadectwa chlubne przyjmie miejsce młynarza reperacje skutecznie sam, wymagania skromne Biuro Witolda Wagnera, Kalisz Grodzka 1. 5877—3*—1
- N** a pierwszy stopień rangi i do innych egzaminów przysposabiam. ul. Mikołajewska nr. 62. 5890—65pt—1
- O** tomana do sprzedania Konstancyńska 26—4. 5812—2*—2
- P** rzyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Drewnowska 59—6. 5695—3*—3
- P** otrzebna prasowaczka koszułarka do pralni Włodzowska nr. 141. 5862—2—2

- P** okój duży jasny zaraz jest do wynajęcia (może być i z kuchnią) na ul. Przejazd № 16. Stróż wskaze.
- P** otrzebna prasowaczka Piotrkowska 108 5867—2—2
- P** rzybliżał się pies wyżeł złoty lapy na końcu białe z małą gwiazdką na czole odebrać można Kielma nr. 10 Wiśniewski. 5841—2—2
- P** otrzebny uczeń fryzjerski ul. Średnia nr. 59. 5870—2—2
- P** rzybliżały się dwa młode psy od polowania ul. Rokocińska nr. 119—6. 5838—3—2
- P** otrzebny czeladnik krawiecki do spodni ul. Lipowa 53—113. 5837—2—2
- P** iwiarnia w dobrym punkcie do sprzedania z powodu choroby ul. Nowo-Cegielniana 34. 5840—3—2
- P** okój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1.
- P** okój do wynajęcia dla kobiety inteligentnej, od 14 lipca na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot, blisko Piotrkowskiej. Wiadomość: ul. Przejazd 16, w pracowni Janiszewskiej. d
- P** okoje umeblowane do wynajęcia osobne wejście Andrzeja 7 Kolubiński. 5835—3—3
- P** otrzebny subiekt do fryzjera Przejazd 35. 5898—1
- P** otrzebny ślusarz do zakładu ślusarskiego i uczeń Nawrot nr. 45. 5897—1
- P** okój umeblowany do wynajęcia dla inteligentnej osoby Włodzewska 86 m. 16 wis a wis parku. 5892—3*—1
- P** otrzebna jest kobieta w średnim wieku umiejająca gotować. Wiadomość Targowa 37 m. 52. 5839—1
- P** iwiarnia do sprzedania zaraz ul. Fabryczna nr. 18 róg Żelaznej. 5891—2—1
- P** otrzebna prasowaczka na stajle Pańska 14. 5876—2—1
- P** otrzebna pracza do pralni ul. Andrzeja nr. 38. 5874-2-1
- P** rzybliżał się buldog jest do odebrania za zwrot kosztów Rawska nr. 7. 5875—1
- S** uka trzecie pole, dobra rasa zaraz do sprzedania Cegielniana nr. 87 m. 17. 5755—3*—3
- S** klep kolonialny sprzedam ul. Rozwadowska 18. 5515—5pt—5
- S** podnie ze „skóry angielskiej“ na obustalunek za 2 rb. 50 k. dostać można u krawca przy ul. Zarzewskiej nr. 65 m. 27, oficyna parter. 5757—35s—2
- S** przedam warsztat ślusarski Włodzimierska nr. 4 wiadomość na miejscu (Koziny) 5852—3—2
- S** przedam budkę lub magiel ul. Zielona 11 Baluty. 5861-2-2
- S** klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Radwańska 9. 5888—3cs—1
- S** klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz Zagajnikowa 13. 5887—3—1
- S** klep kolonialno - galanterijny tanio do sprzedania Pańska nr. 95. 5885—3*—1
- S** klep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania Targowa nr. 39. 5875—3cs—1
- U** dzielam lekcji przygotowuję do egzaminów. Ukończyłem ośmioklasowe gimnazjum ul. Piotrkowska 71 m. 5. 5719-3*3
- Z** powodu zmiany interesu sklep niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Radogoszcz ul. Mickiewicza 7 sklep. 5752—3*—3
- Z** aginęła ćwiartka losu loteryi Z klasycznej za № 10780 do klasy 5-tej. Ostrzeżę się przed nabyciem. 5855—2—2
- Z** araz do sprzedania 2 morgi Z wyki z owsem i jęczmieniem mieszanej na zielono (na pniu) Dowiedzieć się na ul. Średniej nr. 144 u Preisa w sklepie. 5860—2—2
- Z** dolni malarze i lakiernicy potrzebni Orla 7. 5813—3—3

- Z** aginęły 3 kozy jedna stara Z dwie młode uprasza się o odprowadzenie za nagrodą ul. Składowa 39. 5871—2—2
 - Z** aginęł wyżeł maści brązowej z kołczywą obrączką i marką w poniedziałek 25/6 z letniska Rogi. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Główna 35 do stróża. Ostrzeżę się przed nabyciem. 1889—3—3
 - Z** aginęła suczka młoda, maści Z szarej, rasy szpic Koziny ul. Polna nr. 38 nagroda. Nieprawość właściciela odpowie sądownie. 5899—1
 - Z** powodu wyjazdu sprzedaje się dorożkę na gumach z parą koni i domowe rzeczy. Wiadomość ul. Krótka-Drewnowska przy fabryce Sztyleta. 5884-3*-1
 - Z** Fotele klubowe skórą kryte okazjnie do sprzedania tanio ul. Miłsza nr. 6 u tapicera. 5767—35s—2
 - Z** pokoje z kuchnią z wygodami i warsztat do wynajęcia od 1 lipca Pańska 99 wiadomość u gospodarza. 5797-3-5
 - Z** 1200 pożyczkę na 1 № hypoteki posesyi murywanej Juliusza 31 m. 9. 5859—2s—1
- Zagubione dokumenty.**
- A** ndrzej Gromek zagubił paszport, wyd. z gm. Babice pow. Łódzkiego. 5815—3—5
 - A** ntonina Gamrowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Wolszycy pow. Kutnowskiego gub. Warszawskiej. 5805—5—5
 - E** dmund Janowski zagubił paszport, wyd. z Brzezina gub. Piotrkowskiej. 5836—3—2
 - J** an Meljon zagubił paszport, wyd. z gm. Obrzyce powiatu Pułtuskiego g. Warsz. 5860-3-2
 - J** ożef Walachiewicz zagubił kartę od paszportu, wydana z fabr. J. Rychtera. 5836—1
 - J** uljanna Nawrocka zagubiła kartę wyd. z fabr. Scheiblera 5880—1
 - K** ubiak Wawrzyniec zagubił kartę od paszportu, wydana z fabr. Cygiełberga. 5881—3—1
 - M** aryanna Rembowska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. K. Scheiblera. 5882—1
 - M** aryanna Kosikowska zagubiła paszport, z gm. Niewierszyn gub. Radomskiej. 5821—3—5
 - S** kradziono paszport, wyd. z gm. Lucień pow. Gostyńskiego gub. Warszawskiej na imię Józefa Konarskiego. 5847—3—2
 - W** ładysław Barylski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Scheiblera. 5900—1
 - Z** aginęł paszport, Magdalena Kacze gm. Pietyr powiat Turecki gub. Kalskiej. 5854-3-2
 - Z** aginęł paszport, wyd. z gminy Z Gluchów pow. Skierniewice gub. Warszawskiej na imię Maryanny Lis. 5833—3—3
 - Z** aginęł paszport, wyd. z gminy Z Żelów pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej na imię Karola Libala. 5828—3—5
 - Z** aginęł paszport, na imię Jana Z Szymczaka z gm. Lagiewniki pow. Łódzkiego. 5829—5—5
 - Z** aginęła nadkarta od paszportu, na imię Maryanna Wawrzyniec Szewc wyd. z fabr. Winklera Gertnera i Borgana. 5872
 - Z** aginęł paszport, wyd. z mag. Z m. Łodzi na imię Antoniego Hausmana. 5878—3—1
 - Z** aginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Sztylet i Bielszowski na imię Huldya Bechtel. 5886—3—1
 - Z** aginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Karsia na imię Wilema Grosmana. 5885—1
 - Z** aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gampego i Albrechta na imię Zygmunta Kozłowskiego. 5889—1
 - Z** aginęł paszport, wyd. z gminy Z Żyrardów pow. Białostockiego gub. Warszawskiej na imię Wiktorji Pawlikowickiej. 5769-3-3

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—Złotym medalem w Belgii—srebrnymi i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

W WARSZAWIE, ul. Trębacka 9 vis á vis Główn. Sklepu i Składu Tow. Akc. K. Scheiblera i Głównego Sklepu i Składu Przędzalni E. Briggs Brothers i S-ka, jest do wynajęcia od 1/1 1914 roku

duży sklep

z pomieszczeniem na kantor, skład etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2226

Zakład Bronzowniczo-Galwaniczny

wykonywa metalowe i niklowane urządzenia wystaw sklepowych, artykuły dekoracyjne dla Sz. fachowców, barów, cukierni, również przyjmuje wyroby bronzownicze i platerowane do odnowienia Posrebrzenia, niklowania, oksydowania i t. p.

LIPSYC I STIFTER

Spacerowa 34.

Dolegliwości żołądkowe wpędzą mnie do grobu.

Pani Rose Marchal, kupcowa, w wieku lat 51, cierpiała bardzo na doległość. Wyleczono ją w Paryżu w szpitalu „Mitosierdzia”, do którego została w Listopadzie. Niżej podajemy co napisała:

Cierpienia moje datują się już od lat 5, lecz od 5 miesięcy miewam wręcz bóle żołądka, które dochodzą aż do łopatek i kręgosłupa. Bóle te, wogóle nie zbyt silne, potęgają się podczas ataków, które miewam trzy lub cztery razy dziennie i które trwają od jednej do dwóch godzin. Cierpienia moje wtenczas są tak straszne, że zmuszają mnie wprost do krzyku. Potęgują się one zwykle przy zazywaniu pokarmów ciepłych. Ciśnienie gorsetu trochę je łagodzi. Miewam częste mdłości i wymiotuję substancjami gorzkimi o nieprzyjemnym zapachu. Od dwóch tygodni odbija mi się, przyczem wydzielające się gazy mają woń zgnitych jaj. Czuję głód, lecz jeść nie mogę, gdyż pokarm powiększa me cierpienia. Łatwo pojąć, że w tych warunkach spać nie mogę i chudnę w oczach. Cierpienia moje wpędzą mnie do grobu.

Pani Rose MARCHAL.

Pewnego dnia dano jej do zazywania dwie Pastyłki Węgłowe Belloca. Kurację tę prowadziła ona jeszcze przez kilka dni następną. Czytajcie co pisze: „Pierwszego dnia nie czułam żadnego polepszenia, jednakże wymiotów nie miałam zupełnie. Drugiego dnia miałam już nawet i mdłości. Trzeciego dnia ustalo zupełnie to nieprzyjemne odbijanie, jednakże bóle żołądka były wciąż jeszcze bardzo silne. Zmniejszyły się one czwartego dnia, a dnia następnego ustaly zupełnie i wreszcie po sześciodniowej kuracji mogłam już zupełnie swobodnie strawić dwie zupy, fakt niebawomy od 5 miesięcy. Po upływie dwóch dni zjadłam z zadowoleniem kawałek mięsa, który również strawiłam doskonale. W kilka dni później mogłam już opuścić szpital zupełnie wyleczona. Wyleczenie moje zawdzięczam tylko pastylkom Belloca i nie mam dla nich wprost słów uznania i polecam je wszystkim osobom, cierpiącym na dolegliwości żołądkowe”

Podpisano: Rose Marchal, kupcowa, rue Saint-Maur, Paris. Zazywanie Pastyłek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastyłki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ciężłości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszek.

Pastyłki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić. Dość ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastyłki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastyłki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszku, zazywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastyłki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn”, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1. Cena pudełka Pastyłek Belloca rb. 1. 2913

PRZECIWIW RZECZOM

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Końkiewicza w Pe tersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpowszechniejsze wydaliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 1 kop. 80.

DO NABYCIA w APTECE Maciejowskiego i Taplakiego w Warszawie, Łesz ożyńska 18, tel. 30-05. Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

ZGUBIONO 2264

1 weksel na 300 rb. i 1 weksel na 200 rb. in blanco, wystawione przez Jakóba i Alwinę Krauze, na rzecz Oskara Kirchoff, ostrzeżenie przed nabyciem takowych, gdyż są bezwartościowe.

Barżo tania wyprzedaż

męskich kapeluszy i czapek słomkowych, filcowych, sztywnych i miękkich E. AJFER, Piotrkowska 9 od 1-go do 15-go h. m. 50^o taniej. 2274

POLOWANIE 2258

do wydzierżawienia przestrzeni 32 włóki lasu i zagaju dębowego 22 włóki, od której 6 wiorst stacya Sędzice. Zwierzostan obfity — rozmaity.

Wiadomość u właściciela domu „Jasionna, poczta, tel. Blaszkii”.

Okazyja dobrego kupna.

Od lat 30 egzystujący dobrze zaopatrzony sklep kolonialno-tobaczkowy jest okazynie niedrogo, a natychmiast do sprzedania. Bliższa wiadomość u P. WOLLMANA ulica Piotrkowska № 121. 2253

2 place po 1¹/₂ morgi

razem lub pojedynczo w Rudzie 10 minut od przystanku, do sprzedania, na dogodnych warunkach. Reflektanci raczą adres swój złożyć w administracyi Rozwoju dla „R. 35.” 2212

Natychmiast do wynajęcia

Pokój na Dzielnej № 1 na II piętrze w domu frontowym o 2 oknach z osobnym wejściem, słoneczny. Na żądanie może być zumeblowaniem i usługą. Wiadomość na miejscu, mieszk. № 10 od 5 do 7-ej wiecz. 2220

Plac do sprzedania

w Rudzie Pabjanickiej po zwrocie kosztów, narożny 50 x 105, przy stawie p. Stefańskiego. Wiadomość w bufecie lub Łódź-Kaliska № 19 w sklepie od 6-ej do 9-ej wieczór. 2170

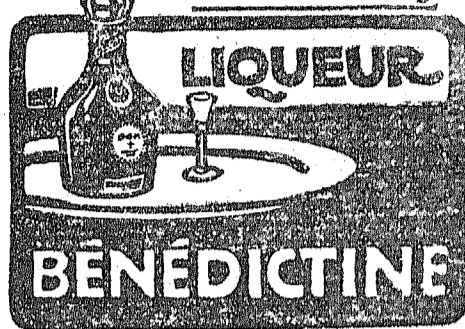
Dobra okazya!!!

Barżo tania do wynajęcia od 1 lipca r. b. 5-cio pokojowe mieszkania ze wszystkimi wygodami, 2 i 1 pokój z kuchnią. Wiadomość u stróża, Pasaż-Szulca № 16. 2254

2 pokoje z kuchnią

na parterze, 5 okien, wodociąg, zlew, do wynajęcia od 8-go lipca. Cena 330 rb. Spacerowa 41, wiadomość w red. „Rozwoju”.

Żądać zawsze Bénédictine mrożonej



3261

Łódzkie Stow. Majstrów Farbiarskich

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. P. farbiarzy, że w czwartek dnia 3-go lipca o godzinie 8-ej wieczorem ma się odbyć

MIESIĘCZNE ZEBRANIE

we własnym lokalu przy ul. Nawrot 38 Zarząd. 1897

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że posiada na st. Łódź-Fabr. do sprzedania zbiorniki żelazne z całym urządzeniem aparatów do zmiękczenia, oczyszczania wody.

Zyczący je nabyć, proszeni są o złożenie do tegoż zarządu, mieszczącego się w dworcu na st. Łódź-Fabryczna do dnia 1/14 lipca r. b. zapieczętowanych ofert z podaniem proponowanej sumy po odciążeniu kosztów rozbiórki i uprzątnięcia aparatów, mającego się dokonać środkami nabywcy.

Bliższe informacje mogą być udzielone w biurze Naczelnika Dystansu na tejże stacyi. 1899

JAK TO SIE ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przesyłamy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić 50 — 100 rub. i więcej miesięcznie pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zwyczajne. Odległość zamieszkania nie zawadza. Towarzystwo WHITTICK-KURAU i S-ka, St. Petersburg, Newski 40/42 314K. 1791

Przy granicy — miasta — W NOWEM ROKICIU

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela, Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon № 12-02 2076

WYCIĘCZENIE

pochodzące z CHOROBU, GORĄCZKI, ZNUŻENIA lub NADUŻYCIA SIĘ, znika po kilku dniach dzięki użyciu

HÉMONEUROL COGNET

najpewniejsze lekarstwo przeciw Anemji, Blednicy i Małokrwistości.

Paryż, 43, rue de Saintonge i we wszystkich aptekach i składach aptecznych